

Eucharystia zapowiedzią i zadatkim „nowego świata”

Krótkie wprowadzenie

Bóg Wszchemogący, jedyny Stwórca świata i Wzbawiciel Izraela zapowiada ustami proroka Izajasza – jako skutek swoich zbawczych czynów – nowe niebo i nową ziemię: *Albowiem oto Ja stwarzam nowe niebiosy i nową ziemię; nie będzie się wspominać dawniejszych dziejów ani na myśl one nie przyjdą. Przeciwnie, będzie radość i wesele na zawsze z tego, co Ja stworzę; bo oto Ja uczynię z Jerozolimy wesele i z jej ludu – radość* (Iz 65, 17n). Słowa o nowym niebie i nowej ziemi, jako o skutku zbawienia dokonanego w Jezusie Chrystusie, powtarza Apokalipsa św. Jana (21, 1) widząc w nich rzeczywistość zaistniałą w miejsce „pierwszego nieba i pierwszej ziemi”, które już bezpowrotnie przeminęły. Pierwsze niebo i pierwsza ziemia były świadkami ludzkich dziejów, znaczonej wprawdzie ograniczonym stanem pewnego szczęścia, ale w przewadze poddanych doświadczeniu utrapień, bólu i śmierci. W nowym niebie i nowej ziemi – czytamy u Izajasza – *będzie radość i wesele na zawsze z tego, co Ja stworzę*. Słowa te trzeba odnieść do zapowiedzianej błogiej przyszłości, pochodzącej ostatecznie od Boga i stanowiącej stan „absolutnej przyszłości”¹. Ku tej przyszłości zmierza porządek zbawczy, wprowadzony i ustanowiony na świecie przez Jezusa Chrystusa w następstwie dokonanej i spełnionej w Nim i przez Niego Tajemnicy Paschalnej. Istotą tej ostatniej trzeba widzieć w śmierci i w zmartwychwstaniu Pana. O tajemnicy paschalnej da się powiedzieć, że nie tylko legła u podstaw nowego porządku, w charakterze aktu inauguracyjnego ten porządek, ale że cały ten porządek ożywia, będąc w nim aktywnie obecną mocą osobowej obecności chwalebного Pana Naszego Jezusa Chrystusa. Miejszem i sposobem tej specjalnej – bo substancjalnej – obecności Pana jest Eucharystia². W Eucharystii Chrystus jest obecny *totus atque integer*, co należy rozumieć w ten sposób, że w

¹ Zwrot „absolutna przyszłość” wywodzi się z teologicznej literatury niemieckojęzycznej, gdzie w wersji „*absolute Zukunft*” chce wypowiedzieć taką ostateczną przyszłość człowieka i świata, poza którą nie ma ani potrzeby ani możliwości wychodzić: tą przyszłością jest sam Bóg. .

² Por. Paulus VI, Litterae encyclicae *Mysterium Fidei* (1965, 76): *Quae quidem praesentia „realis” dicitur non per exclusionem , quasi aliae „reales” non sint, sed per excellentiam, quia est substantialis, qua nimirum totus atque integer Christus, Deus et homo, fit praesens.*

nim znajdują się wszystkie dobra wynikłe z dokonanego odkupienia. Wśród tych dóbr poczesną pozycję zajmują dobra wybitnie eschatologiczne, to znaczy przynależne do świata „przyszłego wieku”, do „nowego nieba i nowej ziemi”, na nadejście których ludzkość tęsknie oczekuje. O jakie dobra w tym przypadku chodzi i jak je Eucharystia prezentuje – o to wypadnie się zapytać źródeł naszej wiary, konkretnie natchnionych tekstów biblijnych, wyjaśnianych autorytatywnie przez żywe Magisterium Kościoła. Zarówno teksty biblijne, w zasadzie Nowego Testamentu, jak i dokumenty kościelnego nauczania upewniają nas o tych dobrach.

Pismo Święte o dobrach „nowego świata” obecnych w Eucharystii

W samym ustanowieniu Eucharystii dochodzi do głosu eschatologiczne ukierunkowanie tego przedziwnego daru. Jezus, otwierając Ostatnią Wieczerzę, traktowaną jako uczta paschalna, nawiązuje w swoich słowach do paschy eschatologicznej, która swoje spełnienie znajdzie w królestwie niebieskim, stanowiącym cel tęsknych oczekiwań człowieka, (por. Łk 22,16), w którym danym będzie spożywać „nowe wino”, przygotowane na tę radosną okoliczność (por. Mk.14,25). Rola gospodarza ostatniej wieczerzy, pełniona przez Jezusa, dostarczała Mu okazji do przywoływania – w okolicznościowych błogosławieństwach chleba i wina – z jednej strony minionej przeszłości, a z drugiej oczekiwanej przyszłości. Okazuje się, że Jezus przyszłość nie tylko zapowiada, ale On ją stwarza, kiedy obdarza chleb i wino nowym znaczeniem. Wspomniane obdarzenie nowym znaczeniem nie ogranicza się do zewnętrznego przypisania tym elementom nowej roli, nowych zadań lub nowych funkcji, lecz sięga do samych korzeni ich bytu i tam w tej głębi dokonuje ontycznej przemiany ich rzeczywistości. Na mocy woli Zbawiciela, przejawionej w formie decydującej, prawie dekretującej, chleb staje się Jego ciałem a wino Jego krwią. Przemiany tej dokonuje On mocą suwerennej władzy, rozciągającej się na cały stworzony świat, a przysługującej Mu z tytułu godności prawdziwego Syna Bożego (por. Hbr 1, 2n). Sama sytuacja, w której Pan wypowiada swoje dekretujące słowa, zdaje się jednoznacznie wzmacniać i pogłębiać ich znaczenie. Nie noszą one na sobie najmniejszych znamion przenośni, stosowanej dla wyjaśnienia mniej przystępnej, a bardziej abstrakcyjnej treści, lecz odnoszą się wprost do leżących na stole pokarmów, nadając im nowy porządek bytu. Przystają być chlebem i winem, a stają Jego Ciałem i Krwią. Ten ich nowy walor nabiera niesłuchanej doniosłości na mocy sytuacji, w której znajduje się ustanawiający Jezus: jest to sytuacja zbliżającej się Jego odkupicielskiej śmierci mającej znaleźć swoje zwieńczenie – dzięki zmartwychwstaniu - w eschatologicznej wieczności³.

Jezus ustanawia Eucharystię jako ofiarę, co jednoznacznie wynika ze słów i sformułowań użytych przez Niego przy tej okazji. Ciało ma być „za was wydane” i Krew „za was przelana” lub „przelana za wielu”⁴. Określona w ten sposób celowość

³ Por. P. Benoit (1970, col 408).

⁴ Przytoczone w tekście sformułowania występują w zapisach ewangelijnych, których z racji ich powszechnej znajomości nie ma potrzeby szczegółowo dokumentować.

ustanawianej rzeczywistości swoje spełnienie może znaleźć jedynie w ofierze. I tak jest w rzeczy samej. Eucharystia jest ofiarą.

Sprawą godną uwagi jest to, że całe bogactwo tej ofiary zawarte jest w elementach spożywanych jako posiłek, konkretnie w chlebie i w winie. Jezus w tym punkcie nawiązuje do zwyczaju, dosyć powszechnego u ludów starożytnych, z Izraelem włącznie, zgodnie z którym część żertwy ofiarowanej Bogu spożywano, łącząc się w ten sposób z ofiarą składaną Bogu i z samym Bogiem, który tę ofiarę już przyjął. Spożywając Ciało Jezusa, ofiarowane Ojcu, i pijąc Jego Krew, wierni włączają się w Jego ofiarę, korzystając z łask przez nią osiągniętych. Ażeby udział wiernych mógł być powszechny, Jezus za materię do sprawowania tej ofiary wybrał bardzo zwyczajne składniki posiłku, chleb i wino, a uczniów upoważnił do powtarzania swoich ofiarniczych gestów.

Odtąd za każdym razem, kiedy gesty te będą powtarzane, śmierć Pańska będzie głoszona aż do momentu, kiedy On przyjdzie (por. 1 Kor 11,26) Chrześcijanie mają to czynić na Jego „pamiętkę”, to znaczy winni sobie uprzytamniać dzieło Jego odkupienia, dzięki któremu mają przystęp do dóbr zbawczych.

Wszystkim tym gestom, sprawowanym w Kościele, realizmu nadaje rzeczywistość nowego świata, do którego one człowieka wprowadzają. Najpierw śmierć Chrystusa wprowadziła JEGO SAMEGO w prawdziwe nowe życie, które nie zna końca, otwierając w ten sposób tę erę eschatologiczną dóbr przyszłych, w porównaniu z którą nasz czas obecny jest mizernym cieniem (por. Hbr 10,1). Wszedłszy przez śmierć do chwały, Jezus nie przestaje tam trwać w pozycji arcykapłana i ofiary ku chwale Boga Ojca.

Eucharystia wprowadza wiernego w bezpośredni kontakt z Jezusem Arcykapłanem, żyjącym na wieki w postawie ofiarnej. Przejście, które się dokonuje od chleba do ciała i od wina do krwi odtwarza na sposób sakramentalny przejście „starego świata” w „świat nowy”, spełnione w Jezusie przez przejście od śmierci ku życiu. W Nim wszystkie dobra nowego świata, kiedyś tylko zapowiadane, zostały urzeczywistnione i jako takie oczekują na ludzkich odbiorców. Eucharystia umożliwia do nich przystęp. Ciało i Krew Jezusa zawierają całą rzeczywistość świata eschatologicznego, w którym On żyje. Eucharystia, będąc centrum całego porządku sakramentalnego, umożliwia wierzącemu, zanurzonemu jeszcze w starym świecie, fizyczny kontakt z Chrystusem istniejącym w świecie nowym, w świecie naznaczonym zmartwychwstaniem i przenikniętym Duchem Świętym. Spożywane dary Ciała i Krwi chwalebного Pana stanowią pokarm właściwy dla nowego świata, w którym życie ma wymiar wiekuisty⁵. O tym pokarmie i jego skutkach mówił Jezus: *Kto spożywa moje Ciało i pije moją Krew, ma życie wieczne, a Ja go wskreszę w dniu ostatecznym* (J 6,54).

Z tego, co zostało powiedziane wynika niezbicie, że sam Jezus nadał Eucharystii wymiar wybitnie eschatologiczny⁶. Jej wewnętrzną treścią są dobra świata nowego, obecne w osobie chwalebного Pana, a jej zadaniem – umożliwianie fizycznego kontaktu z tym Panem. Nowy świat, tzn. świat wyzwolony z ograniczeń, zagrożeń

⁵ Por. P. Benoit (1970, col. 411).

⁶ Por. S. K. Williams 1999, 1332-1334; S. Cipriani (1988, 521-530).

i udręk świata starego, jest przez Eucharystię udostępniany każdemu wierzącemu człowiekowi. Trzeba się tylko na ten dar stosownie otworzyć przez wiarę i wolę służenia dobru.

Nauka ostatniej encykliki Jana Pawła II o dobrach „nowego świata” w Eucharystii

Encyklika Papieża Jana Pawła II *Ecclesia de Eucharistia*, została ogłoszona w ostatni Wielki Czwartek, konkretnie w dniu 17 kwietnia 2003 roku. O dokumencie tym na samym wstępie powiedzieć należy, że posiada on wybitnie duszpasterski charakter. Już same jego pierwsze słowa, stanowiące tytuł, *Kościół żyje dzięki Eucharystii*, zdają się wskazywać na to, co będzie zasadniczym przedmiotem rozważań w tym dokumencie. I rzeczywiście jest w nim mowa o tym, że Kościół dzięki Eucharystii żyje, co można rozumieć w tym sensie, że w niej dostrzega treści swojej wiary i z niej czerpie moce, dzięki którym nie ustaje w pełnieniu swojej misji przekazywania dóbr zbawczych całej ludzkości, znajdując w niej również dobra przeznaczone do przekazywania. Eucharystia bowiem jest darem Zbawiciela dla swojego Kościoła, zawierającym w sobie całe bogactwo dokonanego odkupienia, przybierającego postać zespołu wzniosłych dóbr, zdolnych zapewnić szczęście człowieka. Wszystko, co zdobył Jezus dla swoich braci w procesie odkupieńczym, przekazał wspaniałomyślnie im w Eucharystii. Ukoronowaniem wszystkich darów, przekazanych przez Zbawiciela, jest dar Jego własnej Osoby, udostępniony w Eucharystii. Ludzie mogą z tych darów – z darem Jego realnej obecności włącznie – korzystać pod warunkiem, że otworzą się przez wiarę i miłość na ich działanie⁷.

Eucharystia tak dalece przynależy do natury Kościoła, że tam, gdzie jej nie ma, nie da się mówić o Kościele w sensie ścisłym. Prawdę tę przypomniła nam – co prawda w ujęciu negatywnym – Kongregacja Doktryny Wiary w deklaracji *Dominus Jesus*, odmawiając prawa do tytułu „kościół” we właściwym sensie teologicznym tym wspólnotom chrześcijańskim, które nie zachowały prawomocnego Episkopatu oraz właściwej i całkowitej rzeczywistości eucharystycznego misterium⁸.

Z tej wypowiedzi Kongregacji wynika jednoznaczny wniosek, że nie ma Kościoła bez całkowitej rzeczywistości eucharystycznego misterium⁹. Tylko posiadanie w pełnym wymiarze Eucharystii sprawia, że Kościół jest tym, czym z woli Chrystusa być powinien, mianowicie Jego Ciałem i narzędziem Jego zbawczego działania w świecie.

⁷ Por. Encyklika *Ecclesia de Eucharistia* (2003, 10). W przytoczonym miejscu Ojciec Święty przywołuje niektóre ciemne strony (mówi o cieniach) w odniesieniu się do tego wielkiego daru. Nie jest tutaj miejsce na ich wyliczanie; wystarczy wzmianka o istnieniu tych cieni.

⁸ Święta Kongregacja Doktryny Wiary, Deklaracja *Dominus Jesus*, 17.

⁹ Kongregacja nie zadaje sobie trudu opisanie – co przekraczałoby chyba zadania ogłaszanego dokumentu – na czym polega całkowita rzeczywistość eucharystycznego misterium. Opisanie tej sprawy pozostawia pracy teologów.

Kościół wyrósł z tajemnicy paschalnej i tą tajemnicą na co dzień żyje, wiedząc, że z niej wypływa zbawienie ofiarowane całej ludzkości. W przekazywaniu tego zbawienia pełnią się zasadnicze i niezbywalne zadania Kościoła. Jest bowiem rzeczą pewną, że podstawowym jego zadaniem jest uobecnić dobra odkupienia, dokonanego w ramach tajemnicy paschalnej, wszystkim ludziom, na każdym miejscu, i w każdym czasie. Bez Eucharystii, która – jak czytamy w encyklice – jest w najwyższym stopniu sakramentem tajemnicy paschalnej, byłoby wręcz niemożliwe wywiązywanie się z tego zadania. Sakrament ten został ustanowiony przez Zbawiciela i przekazany Kościołowi w tym celu, żeby moce odkupieńcze, wywodzące się z Jego śmierci i zmartwychwstania, docierały do tych wszystkich, którzy ich potrzebują i na nie oczekują. Sobór Watykański II w Dekrecie o posłudze i życiu kapłanów, *Presbyterorum ordinis* (DK), wypowiada tę prawdę w następujących słowach: *W Najświętszej bowiem Eucharystii zawiera się całe duchowe dobro Kościoła, a mianowicie sam Chrystus, nasza Pascha i chleb żywy, który przez Ciało swoje ożywione i ożywiający Duchem Świętym daje życie ludziom, zapraszając ich i doprowadzając w ten sposób do ofiarowania razem z Nim samych siebie, swojej pracy i wszystkich rzeczy stworzonych*¹⁰.

Rozważania powyższe doprowadzają nas do stwierdzenia rzeczy podstawowej dla chrześcijaństwa, mianowicie tej, że tam gdzie jest żywy i ożywiający Chrystus, tam znajdują się wszystkie dobra porządku zbawczego. Poza Jezusem nie ma zbawienia, a zatem zbawienia trzeba szukać tam, gdzie ono naprawdę się znajduje, to znaczy tam, gdzie Jezus realnie przebywa. Nauka objawiona, przekazana w Piśmie Świętym, i przedkładana przez żywe Magisterium Kościoła, wskazuje jednoznacznie, że miejscem Jego realnej – wręcz substancjalnej – obecności jest Najświętsza Eucharystia¹¹.

Razem z obecnym chwalebny Panem znajdują się w Eucharystii dobra „nowego świata”, przynależne do porządku eschatologicznego¹². Encyklika zwraca uwagę, że aklamacja, jaką lud wypowiedzi po konsekracji, celowo kończy się słowami wskazującymi na wymiar eschatologiczny sprawowanej ofiary: *oczekujemy Twego przyjścia w chwale*¹³. Z tego zawołania widać, że Eucharystia kieruje uwagę wiernych na ostateczny cel ich życia, nie poprzestając wszakże na samym zwróceniu uwagi.

¹⁰ DK 5.: *In Sanctissima enim Eucharistia totum bonum spirituale Ecclesiae continetur, ipse scilicet Christus, Pascha nostrum panisque vivus per Carnem suam Spiritu Sancto vivificatam et vivificantem vitam praestans hominibus, qui ita invitantur et adducuntur ad seipsos...offerendos.*

¹¹ Por. naukę Soboru Trydenckiego na ten temat. DS 1651; BF VII, 298: *Jeśli ktoś przeczy temu, że w Najśw. Sakramencie Eucharystii zawarte są prawdziwie, rzeczywiście i substancjalnie ciało i krew wraz z duszą i Bóstwem Pana naszego Jezusa Chrystusa, a więc cały Chrystus, i twierdzi, że tam jest tylko jako w znaku, obrazie lub poprzez swoją moc niech będzie wyłączony ze społeczności wiernych.*

¹² Przez „porządek eschatologiczny” należy rozumieć ten stan ludzkości i świata, przygotowany przez Boga, który nastąpi po zamknięciu biegu historii, poddanej prawu przemijania.

¹³ Encyklika *Ecclesia de Eucharistia* (2003, 19).

Ona już w sobie zawiera dobra tego oczekiwanego stanu, przybliżając dzięki temu człowiekowi cel, ku któremu zmierza. Jest przedsmakiem pełnej radości obiecanej przez Jezusa Chrystusa, zgodnie z Jego słowami: *To wam powiedziałem, aby radość moja w was była i aby radość wasza była pełna* (J. 15, 11). Radość jest człowiekowi przyobiecana, a w Eucharystii wprost przekazywana. Chodzi o radość najwyższego stopnia, pełną, to znaczy taką, która jest wolna od jakiegokolwiek zamącenia niepokojem lub bólem i nie przyciemniona widokiem końca. Tylko taka radość może być nazwana pełną. Wszelkie inne radości bywają niepełne, ułomne z samej swojej definicji. Z taką pełną radością człowiek spotka się realnie dopiero w życiu wiecznym. Eucharystia jest jej przedsmakiem w tej mierze, w jakiej jest zadatkim i zacznym życia wiecznego, posiadanego już w czasie ziemskiej pielgrzymki. Świadczą o tym wyraźne słowa Pana: *Kto spożywa moje Ciało i pije moją Krew, ma życie wieczne, a Ja go wskreszę w dniu ostatecznym* (J 6,54). Spożywanie Ciała i Krwi Jezusa Chrystusa sprawia, że człowiek już tutaj, na tej ziemi, staje się posiadaczem życia wiecznego, będącego fundamentem i gwarantem radości pełnej.

Radość pełna przynależy do rzeczywistości i wyposażenia „nowego świata”, tego, który ma zastąpić nasz świat stary, butwiejący lub wręcz zmurszały pod wpływem zżerającego go zła, w którym nie ma i być nie może radości pełnej. Ten „nowy świat” otrzymał w Nowym Testamencie nazwę „Raju” (Łk 23,43). W encyklice czytamy, że Eucharystia *w pewnym sensie jest antycypacją Raju*¹⁴, a w nawiązaniu do nauki Soboru Watykańskiego II, wykorzystującego czcigodne teksty liturgiczne, zostajemy upewnieni, że w Eucharystii *otrzymujemy zadatek przyszłej chwały*¹⁵. Z tego, co zostało powiedziane, wynika wniosek – wyprowadzony przez samą encyklikę w słowach: *Kto się karmi Chrystusem w Eucharystii, nie potrzebuje oczekiwać zaświatów, żeby otrzymać życie wieczne; posiada je już na ziemi, jako przedsmak przyszłej pełni, która obejmie człowieka do końca*¹⁶.

Przechodząc do wyszczególnienia detali doświadczanej w przedsmaku pełni, która ma ogarnąć człowieka pod każdym względem („do końca”) encyklika stwierdza, że w Eucharystii otrzymujemy gwarancję zmartwychwstania ciał, które nastąpi w dniu ostatecznym. Zapewnia o tym Jezus w znanych nam słowach: *Kto spożywa moje Ciało i pije moją Krew, ma życie wieczne, a Ja go wskreszę w dniu ostatecznym* (J 6,54), które nie pozostawiają żadnej wątpliwości co do właściwego ich sensu i mocy złożonej obietnicy. Gwarancja przyszłego zmartwychwstania wywodzi się z faktu, że Ciało Syna Bożego, pozostawione jako pokarm, jest chwalebny Ciałem Zmartwychwstałego. Dzięki temu w Eucharystii staje się dostępna nam, pozostająca

¹⁴ Encyklika: *Ecclesia de Eucharistia* (2003, 19).

¹⁵ KL 47: *...futuræ gloriæ nobis pignus datur*. Przytoczony tekst pochodzi z antyfony *O sacrum convivium in quo Christus sumitur*. *Breviarium Romanum*, t. 2. (1961, p. 25).

¹⁶ Encyklika: *Ecclesia de Eucharistia* (2003, 19).

¹⁷ Epistola ad Ephesios 20,2; *Enchiridion patristicum* 43: *qui pharmacum immortalitatis est, antidotum ne moriamur, sed vivamus semper in Jesu Christo*.

prawie w zasięgu ręki „tajemnica zmartwychwstania”. W świetle powyższego widać, jak trafnie św. Ignacy Antiocheński u samych początków chrześcijaństwa określał chleb eucharystyczny jako „lekarstwo nieśmiertelności”, „antidotum przeciwko śmierci”¹⁷. Encyklika wystawia wysoką ocenę tej wypowiedzi św. Ignacego, na którą ona w pełni zasługuje.

Z nauki przedstawionej przez Ojca Świętego w encyklice wynika, że Eucharystia zawiera w sobie te wszystkie istotne dobra, z których pełnym rozwinięciem spotka się człowiek w stanie błogiej eschatologii. Żyjąc na tym świecie, poddany prawu przemijania i uciskany rozlicznymi utrapieniami, człowiek dzięki Eucharystii ma dostęp do „świata nowego” i nosi już w sobie jego moce. Moce te otwierają przed nim perspektywę życia wiecznego, obiecanego także jego ciału, które to życie stanowi fundament pod bezwzględnie pełną radość. Jest rzeczą godną uwagi, że encyklika w prezentacji dóbr „nowego świata” posługuje się wyłącznie kategoriami egzystencjalnymi, przystosowanymi do opisu ludzkiej osobowej egzystencji, abstrahując zupełnie od kategorii kosmologicznych i topograficznych. Nie ma w niej opisu Raju, przedstawianego w obrazie cudnego ogrodu ani podobnie cudnej i upojnej uczty w królestwie niebieskim. Encyklika zadawała się podkreśleniem życia i szczęścia, czyli wartości wybitnie ludzkich, doświadczanych w bezpośredniej osobowej bliskości z Bogiem. Nie usiłuje natomiast sposobem reporterskim opisać, jak to szczęśliwe życie będzie wyglądało w swoich konkretnych przejawach.

Eschatologiczne ukierunkowanie Eucharystii wypowiada się ponadto we wzmocnionej i ożywionej wspólnocie Kościoła ziemskiego z Kościołem zbawionych w niebie. Znakiem tej wzmacnianej i ożywianej komunii jest fakt – uwydatniony przez encyklikę – przywoływania ze czcią w anaforach¹⁸ wschodnich i w łacińskich modlitwach eucharystycznych Maryi zawsze Dziewicy, Matki Naszego Pana i Boga Jezusa Chrystusa, aniołów, i wszystkich świętych. Encyklika zaznacza, że ten wymiar Eucharystii zasługuje na podkreślenie dlatego, iż *gdy sprawujemy ofiarę Baranka, uczestniczymy w liturgii niebiańskiej i jednoczymy się z niezliczonym tłumem, który woła: Zbawienie w Bogu naszym, Zasiadającym na tronie i w Baranku (Ap 7,10)*. Eucharystia jest, w rzeczy samej, bramą nieba, która otwiera się na ziemi, jest też promieniem chwały niebieskiego Jeruzalem, który przenika cienie naszej historii i rzuca światło na drogi naszego życia¹⁹.

Jest faktem, że chrześcijańska koncepcja rzeczywistości, bazująca mocno na dobrach zawartych w Eucharystii, prowadzi lud Boży ku „nowemu niebu” i „nowej ziemi”, co jednak nie znaczy, że osłabia ona poczucie naszej odpowiedzialności za ziemię, doczesną naszą ojczyznę. Ojciec Święty, autor encykliki, wyraża wręcz przeciwne przekonanie, że mianowicie – zamiast osłabiać – wzmacnia je i ożywia. Przekonanie swoje Papież przekształca w jednoznaczny apel skierowany do

¹⁸ ANAFORA [...] w sensie właściwym wielka modlitwa eucharystyczna Kościołów wschodnich, obejmująca modlitwy odmawiane przez celebransę od modlitwy dziękczynnej do Modlitwy Pańskiej; J. Klinger (1973, vol. 475).

¹⁹ E d E.19: s. 20).

wiernych: *Pragnę z całą mocą – pisze – przypomnieć to na początku nowego tysiąclecia, ażeby chrześcijanie czuli się bardziej niż kiedykolwiek wezwani, aby nie zaniedbywać obowiązków przynależnych mieszkańcom tej ziemi. Ich zadaniem jest przyczyniać się, kierując się światłem Ewangelii, do budowania świata na miarę człowieka i odpowiadającego we wszystkim zamysłowi Boga*²⁰.

Kontynuując swój apel Ojciec Święty zauważa, najpierw, że w dzisiejszym świecie istnieje wiele problemów, które zaciemniają horyzont naszych czasów. Do nich należą – zdaniem Ojca Świętego – sprawa pokoju na świecie, troska o budowanie trwałych stosunków między narodami na fundamencie sprawiedliwości i solidarności, obrona życia ludzkiego od poczęcia aż do naturalnego końca. Nie brakuje też tysięcy sprzeczności w „zglobalizowanym” świecie, w którym najsłabszym, najmniejszym i najuboższym może się wydawać, że niewiele mają powodów do nadziei. W takim skomplikowanym świecie powinna rozbłysnąć chrześcijańska nadzieja. Ojciec Święty uważa, że Pan nasz po to zechciał pozostać z nami w Eucharystii, by swoją ofiarną i braterską obecnością przyczyniać się do powstania ludzkości odnowionej przez miłość. Za znaczący fakt można uznać ten szczegół, że Ewangelia Św. Jana w tym miejscu, gdzie synoptycy opisują ustanowienie Eucharystii, prezentuje relację o „umywaniu nóg”, w której Chrystus czyni siebie nauczycielem prawdziwej wspólnoty i służby, podkreślając w ten sposób nieodzowność miłości w życiu chrześcijańskim. Bez miłości nie ma prawdziwego chrześcijaństwa. Paweł Apostoł jest gotowy odmówić prawa do tytułu *Wieczera Pańska* takiemu sprawowaniu Eucharystii, w którym nie uwzględnia się praw i oczekiwań ludzi ubogich (Por. 1 Kor 11, 17-22. 27-34). Lekceważenie przez bogatszych wymogów miłości, należnej wszystkim, a w sposób szczególnie słabszym i uboższym, doprowadza Pawła do obarczenia tych pierwszych winą niegodnego spożywania Chleba i podobnie niegodnego picia Kielicha. Kto w tym usposobieniu spożywa Ciało i pije Krew Pana, nie zważa na wielkość daru i tym samym *wyrok sobie spożywa i pije*. Z tej Pawłowej oceny widać jasno, że nie do pogodzenia jest godne sprawowanie Eucharystii przy równoczesnym braku miłości w stosunku do bliźnich, szczególnie do maluczkich tego świata. Tylko ten traktuje godnie wielki dar miłości, jakim jest sam Pan w Eucharystii, kto potrafi miłością darzyć braci. Potwierdzeniem tej prawdy mogą być – w przekonaniu Ojca Świętego – słowa Jana Chryzostoma, przytoczone w encyklice, (wprawdzie tylko w przypisie), ilustrujące rozdział między pozorną pobożnością a prawdziwie chrześcijańską postawą, naznaczoną pełnieniem miłości. *Pragniesz czcić ciało Chrystusa?* – zapytuje Jan Chryzostom – *Nie lekceważ go, gdy jest nagie. Nie oddawaj mu czci tu, w świątyni, suknem z jedwabiu, aby lekceważyć je potem na zewnątrz, gdzie doświadcza zimna*

²⁰ Encyklika: *Ecclesia de Eucharistia* (2003,20). W tym apelu papieskim wyczuć można wypowiedzianą implicite aprobatę dla tendencji inkarnacjonistycznej reprezentowanej przez wielu teologów, którzy w budowaniu lepszego świata na ziemi chcieli widzieć bezpośrednie przygotowanie „nowego świata” eschatologicznego. Por. T. Dola, (1997, kol. 228-230); O dyskusji prowadzonej między inkarnacjonistami a eschatologami zob: C. Pozo (1986, 133-14).

²¹ Św. Jan Chryzostom, (50, 3-4: PG 58, 508-509).

i nagości. Ten, który powiedział: „To jest Ciało moje” jest tym samym, który rzekł: „Byłem głodny, a nie daliście Mi jeść” i „Wszystko, co czyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili”. [...] Po co stół eucharystyczny zastawiony złotymi kielichami, kiedy On umiera z głodu. Zaczynij karmić Go głodnego, a potem z tego, co zostanie, będziesz mógł ozdobić również ołtarz²¹.

Wymowa przytoczonej wypowiedzi Ojca Kościoła jest jednoznaczna. Jezus Chrystus winien być wyraźnie dostrzegany wszędzie tam, gdzie faktycznie jest obecny, i z należnym szacunkiem traktowany. Wiadomo zaś – z Jego własnych słów – że obecność Jego nie zamyka się w ramach postaci eucharystycznych, lecz rozkłada się szerzej na całą rzeczywistość Kościoła, w sposób szczególny spoczywa w biednych i potrzebujących braterskiej pomocy. Z tymi ostatnimi Jezus utożsamia się do tego stopnia, że usługi im wyświadczone – lub zaniedbane – przyjmuje na własne konto, zapowiadając, że na sądzie ostatecznym ta sprawa będzie poddana specjalnemu rozliczeniu (por. Mt 25,31-46).

Nawiązując do przeprowadzonych rozważań o Eucharystii jako nosicielce dóbr zbawczych, szczególnie tych, które przynależą do chwalebego eschatonu, należy stwierdzić, że ona te dobra nie tylko zapowiada, ale efektywnie uobecnia w świecie naszego doświadczenia, uzdalniając równocześnie ludzi do skutecznego budowania lepszego świata. Lepszy świat, oczekujący nas w eschatonie, znajduje swój realny początek w Dniu Ósmym, z grecka zwanym OGDOADE, w którym Kościół zwykł sprawować uroczystą Eucharystię. Dniem tym jest niedziela, to znaczy dzień, w którym Jezus Chrystus zmartwychwstał, wstępując w ten sposób w eschatologiczny eon porządku zbawienia. Szczytowy moment tego eonu, ku któremu zmierza Kościół pielgrzymujący, został dobrze wyrażony słowami św. Pawła z 1 Kor 15,28: *A gdy już wszystko zostanie Mu poddane, wtedy i sam Syn zostanie poddany Temu, który Synowi poddał wszystko, aby Bóg był wszystkim we wszystkich*. Kiedy wspólnota, sprawując *pamiętkę Pana*, jest świadoma dokonywanej w niej antycypacji dóbr eschatologicznych, wtedy na mocy tej świadomości ma prawo oczekiwać z prawdziwą żarliwością spełnienia obietnic, stwarzających napięcie między „już” i „jeszcze nie”²².

Trafnym i ubogającym dopowiedzeniem do tego, o czym była mowa przed chwilą, mogą być uwagi Odo Casela zawarte w opracowaniu jego „teologii misteryjnej”. *Bóg przez swoją naturę – czytamy tam – jest wszędzie obecnością i aktywnym działaniem. Dla Niego nie istnieje przeszłość i przyszłość. Bóg jest „Punktem”, w którym wszystko się jednoczy. Od Niego każda rzecz pochodzi i do Niego wszystkie rzeczy powracają. Toteż dla Niego istnieje tylko jedno „dzisiaj” [...] Bóg udzielił nam zdolności – jeszcze za tego życia na ziemi – do wejścia w kontakt z Jego obecnością i z Jego wiecznym „dzisiaj”. Staje się to dla nas możliwe przez tajemnice sprawowanego kultu. Podczas ich sprawowania także dla nas nie ma*

²² Por. O. Vezzoli (1998, 373).

²³ O. Casel (1985, 179).

przeszłości ani przyszłości, lecz tylko dostępna aktualność. To, co historycznie należy do przeszłości, na przykład śmierć Pana, i to, co historycznie należy do przyszłości, na przykład ostateczne przyjście czyli „paruzja” Chrystusa, staje się w sprawowanej tajemnicy aktualną obecnością²³

Zgodnie z powyższym teologicznym komentarzem, wolno nam przyjąć, że przez sprawowanie tajemnicy, głównie tajemnicy eucharystycznej, zawierającej w sobie eschatologiczną rzeczywistość Ósmego Dnia, chrześcijanin wchodzi w kontakt z wiecznym „dzisiaj” Boga. Przez kontakt z Bożym „dzisiaj” człowiek osiąga granic nowego lepszego świata.

Nowy lepszy świat nie jest niczym innym jak światem ludzkim, to znaczy przygotowanym dla ludzi i ożywionym miłością. W nim zostaje urzeczywistniona zapowiedź „nowych niebios” i „nowej ziemi”. Do królestwa, utożsamianego z nowym światem można wejść wyłącznie mocą miłości, ożywianej i podtrzymywanej spożywaniem Ciała i Krwi Pana,. Nowość zapowiedzianego i oczekiwanego świata wyrazi się w pierwszym rządzie miłością ludzkich serc, a dopiero wtórnie odnowionym kształtem struktur materialnych. Dla nas, którzy żyjemy zanurzeni w czasie, ten nowy świat ma dopiero przyjść i zastąpić ten, w którym obecnie przebywamy. W tej chwili jeszcze go nie ma, chociaż w sprawowaniu tajemnicy faktycznie zbliżamy się do niego. Wyznanie wiary Soboru Konstantynopolskiego I (381) głosi jednoznacznie, że oczekujemy „życia w przyszłym świecie”, a więc w świecie, który dla nas ma dopiero nadejść²⁴. Jaki to będzie świat? Nie mamy żadnych danych, aby go w szczegółach opisywać. Wolno nam się jedynie domyślać, że struktury tego nowego świata winny odpowiadać odmienionemu stanowi człowieka, ale zupełnie nie wiemy, jakie przybiorą konkretne kształty. Wszelkie próby szkicowania ich natury i wyglądu byłyby uprawianiem czystej apokaliptyki, bazującej na fantazjach i tym samym nie przedstawiającej żadnej wartości dla poważnej myśli teologicznej

Literatura

- Benoit P., 1970, *Eucharistie*, [w:] *Vocabulaire de théologie biblique*, Les Editions du CERF, Paris.
- Breviarium Romanum*, t. 2. 1961, Ratisbonae.
- Casel O., 1985, *Il mistero del culto cristiano*, Roma. Tłumaczenie z wersji włoskiej T. D. Łukaszuk.
- Cipriani S., 1988, *Eucaristia*, [w:] *Nuovo dizionario di teologia biblica*, Edizioni Paoline.
- Dola T., 1997, *Inkarnacjonizm. II Problematyka*, [w:] *EK 7*, Wyd. KUL, Lublin.
- Jan Paweł II, 2003, *Encyklika „Ecclesia de Eucharistia”*, Wyd. ESPE, Kraków.
- Klinger J., 1973, *Anafora*, [w:] *EK 1*, kol. 475, Wyd. KUL, Lublin.
- Paulus VI, 1965, *Litterae encyclicae „Mysterium Fidei”*, AAS 57, Libr. Editr. Vaticana, Roma.
- Pozo C., 1986, *Teologia dell'aldilà*, Edizioni Paoline.
- Św. Jan Chryzostom, *Homiliae in Matthaem* 50, 3-4.

²⁴ DS 150: *Et expecto resurrectionem mortuorum et vitam venturi saeculi*. Ważne jest w tym orzeczeniu słowo *venturi*, określające nowy świat jako ten, który ma przyjść. .

Vezzoli O., 1998, *La Domenica: Ottavo giorno, L'ogdoade, paradigma del tempo nella liturgia*, [w:] pr. zbior., *La fine del tempo*, Brescia.

Williams S. K., 1999, *Wieczera Pańska*, [w:] P.J. Achtemeier (red.), *Encyklopedia biblijna*, Ofic. Wyd. Vocatio, Warszawa.

The Eucharist – an announcement and a beginning of „the new world”

Summary

In the article there is a talk of the Eucharist, that is the Sacrament of a presence and a victim of Our Lord Jesus Christ, as about an announcement and a beginning of „*the new world*”. By new world one should understand eschatological world, which will replace the world of our experience in the future forecasted by God. The Bible tells about this „*new world*”; Christ leads the mankind to this world by means activities of the Church.

Goods of this world are delivered for the mankind in a form of the unfailing promise and the real beginning through a mediation of the Sacred Eucharist. An Eternal LIFE and a FULL JOY are the essence of these goods. They are delivered already here to everybody's, who worthily exercise a gift of the Eucharistic presence of the praiseworthy Lord.

Taking attentions on an eternal life and a full joy of the state named as the eighth DAY, should not to weaken a responsibility for the present day survived in this world. One can enter to „the new world” only through the love. A memory of that principle binds the Christian to fulfilling a real love in this world.

Translated by Pauline Fathers

O. Tadeusz Dionizy Łukaszuk
OSPPE
Wyższe Seminarium Duchowne
Zakonu Ojców Paulinów
Kraków-Skałka

